

*Nieproszeni goście?*, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, 1989, nr 49 (219), s. 10–11.  
Hasła przedmiotowe: sytuacja międzynarodowa, zjednoczona Europa, Niemcy.

Wydarzenia w Europie Środkowej będą szybko i dla wielu polityków zachodnioeuropejskich stają się źródłem nie tyle już nadziei, co obaw, że zahamują proces jednoczenia się Europy Zachodniej. Szczególne niebezpieczeństwo grozi ze strony Niemiec. Na szczycie w Strassburgu kanclerz Kohl<sup>1</sup> nie zostawił żadnych wątpliwości co do tego, że RFN nie będzie dalej współpracować przy budowie ścisłej Unii Europejskiej, jeśli nie obejmie ona NRD.

Brukselscy biurokraci na gwałt szukają jakiegoś rozwiązania, które uwzględniłoby żądania RFN a jednocześnie postawiłoby bariery przed innymi krajami środkowoeuropejskimi rzekomo nieprzygotowanymi jeszcze do integracji. Przewodniczący Komisji Wspólnoty Europejskiej, Jacques Delors<sup>2</sup>, przedstawił niedawno własną wizję przyszłej Europy. Jej rdzeniem będą ci z obecnych członków EWG<sup>3</sup>, którzy zdecydują się na ścisłą integrację, oraz NRD skonfederowana bądź wchłonięta przez RFN. Państwa te tworzyć będą coś w rodzaju Zjednoczonych Stanów Europy.

Drugi krąg stanowią będą państwa – członkowie EWG – które pragną zachować większą samodzielność: Wielka Brytania, Irlandia, Dania, Grecja oraz Norwegia i Austria, które szykują się do wstąpienia do Wspólnoty. Kraje te nadal będą członkami Wspólnoty Europejskiej i częścią jej wspólnego rynku, ale nie będą reprezentowane w wielu instytucjach.

Trzeci krąg, będący czymś w rodzaju przedpokoju Europejskiego Domu, obejmowałby kraje Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (Szwecję, Finlandię, Szwajcarię, Islandię) i być może Turcję. Mogłyby do nich dołączyć niektóre kraje Europy Środkowej, a mianowicie: Polska, Czechosłowacja, Węgry i Jugosławia (bądź jej północne republiki, jeśli federacja rozpadnie się).

W przedpokoju tym Delors nie widzi na razie miejsca dla Albanii, Rumunii i Bułgarii, ale uważa, że mogłyby tam znaleźć się trzy republiki bałtyckie, jeśli oczywiście zdołają odłączyć się od Związku Radzieckiego.

Nie wiadomo, czy na taki kształt Wspólnego Europejskiego Domu zgodzi się ZSRR. Przedstawiona przez Gorbaczowa wizja tego domu sięgała od Uralu po Atlantyk. Zjednoczona Europa bez Rosji, a za to z republikami bałtyckimi to koszmar, który z pewnością męczy po nocach przywódców Kremla.

---

<sup>1</sup> Helmut Kohl (1930–2017) – niemiecki polityk chadecki, w latach 1982–1998 kanclerz RFN.

<sup>2</sup> Jacques Delors (ur. 1925) – francuski ekonomista i polityk. W latach 1985–1995 przewodniczący Komisji Europejskiej.

<sup>3</sup> Europejska Wspólnota Gospodarcza – organizacja utworzona w 1958, jedna z poprzedniczek Unii Europejskiej.

Ale także zachodnioeuropejczycy, po ochłonięciu z szoku, w jaki wprawiły je pokojowe rewolucje na wschodzie Europy, zaczynają zgłaszać wątpliwości. Politycy zapytują, czy podatnicy zechcą zapłacić swoim rolnikom dodatkowe pieniądze za żywność, której nie sprzeda się z powodu napływu tańszych produktów rolnych ze wschodu. Kraje łańskie, takie jak Francja, Hiszpania i Włochy, wolałyby nie przyznawać krajom środkowoeuropejskim takich samych udogodnień jakie niedawno otrzymali ich tradycyjni partnerzy handlowi w Północnej Afryce, a kraje Europy Północnej boją się masowego napływu tanich gastarbeiterów.

Wątpliwości i obawy stają się coraz silniejsze. Nie wiadomo też, czy Europa Środkowa zadowoli się miejscem w przedpokoju, czy też szturmem wedrze się do jadalni.